Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.

Cena numeru 20 gr.

WYCHODZI W KAŻDĄ ŚRODĘ i SOBOTĘ.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: TARNOWSKIE GÓRY, RYNEK 13. — TEL. 1034

REKLAMY:
0,20 zł za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA
według umowy.

Rok III | Tarnowskie Góry, dnia 15. maja 1932 r. | Nr. 39.

Z chwili

Rynek krajowy, kupiectwo i spółdzielczość

Zjazd samorządu gospodarczego, odbyty w Warszawie tydzień temu, miał bez kwestji jedną dobrą stronę: oto, umożliwił wytworzenie „opinio communis" kół gospodarczych w odniesieniu do kilku spornych problemów, mianowicie do zagadnień 1) konkurencji spółdzielczości z kupiectwem, 2) t. zw. „preferencji wewnętrznej" dla krajowych surowców rolniczych i 3) zakresu ingerencji państwa w dziedzinie wewnętrznego handlu artykułami rolniczemi.

Czołową tezą jaką zjazd sformułował w odniesieniu do rynku krajowego, było zdanie, głoszące, że jest on (tj. rynek krajowy) „najpojemniejszym terenem zbytu dla rodzimej produkcji artykułów rolniczych". Zdanie to, b. proste, w uszach laika brzmi banalnie. A jednak, ileż to było trzeba czasu, by wzrok, skupiony na eksporcie, zwrócić ku rynkowi krajowemu, owemu „najpojemniejszemu terenowi zbytu"! Ileż to trzeba było przemian na zagranicznych rynkach zbytu, by w Polsce zauważono, że hasło „wszystko dla eksportu!" w praktyce oznaczało: nic dla rynku krajowego!" Zmieniły się czasy i dawny kopciuszek, konsumcja krajowa zyskała sobie ogólne zainteresowanie.

Co więcej, ów zwrot w orjentacji zbiegł się równocześnie z pewnem bardzo doniosłem wydarzeniem, które na zjeździe warszawskim objawiło się w formie następującej rezolucji:

„Zjazd stwierdza, że zarówno handel spółdzielczy, jak i prywatny należycie zorganizowany i sprawnie funkcjonujący, poczytywać należy jako zasługujące na poparcie ze strony czynników publicznych".

A więc: zarówno spółdzielczość, jak i kupiectwo zasługują na poparcie! Jest to znowu pozornie banalne zdanie, a jednak oznacza ono bardzo dużo, bo ni mniej, ni więcej, jak.... traktat pokoju, zawarty między przedstawicielami rolnictwa i handlu po długotrwałej, zażartej walce konkurencyjnej między spółdzielczością i kupiectwem. Cieszy nas żywo dźwięk tego harmonijnego frazesu końcowego, jakim zamyka się nużąca kakofonja bezsensowego użerania się dwóch również pożytecznych form wymiany towarowej.

Jeśli przemysł, handel, rolnictwo i rzemiesło potrafiły w powyższej kwestji dość trudnej do rozwiązania, uzgodnić swoje zdania, to nie dziw, że doszło do porozumienia na inny łatwiejszy temat: ingrencji państwa w dziedzinie handlu wewnętrznego. Zjazd uznał, że tak bardzo potrzebna ewolucja handlu rolniczego odbywać się winna w atmosferze wolnej gospodarki, przyczem wszelką ingerencję czynnika publicznego, wykraczającą poza ramy wyjątkowych konieczności państwowych, zjazd uznał za szkodliwą.

Podczas gdy streszczone powyżej uchwały wyrażone zostały w formie ostatecznej, wykluczającej, bo zamykającej wszelką dalszą dyskusję, rezolucja w sprawie t. zw. „preferencyj wewnętrznych" stanowi punkt wyjścia dla dyskusji. Zjazd bowiem uchwalił podjęcie systematycznych badań naukowo-technicznych dla wyjaśnienia, w jakim zakresie sprowadzane dotychczas z zagranicy surowce mogą być zastąpione surowcami krajowemi. Równocześnie zaś zjazd stworzyć iunctim między surowcami rolniczemi i produktami przemysłowemi i górniczemi, uważając, że dyskusją należałoby objąć wszystkie wytwory krajowego pochodzenia.

Święto Ducha Świętego.

Z wież kościołów płyną głosy dzwonów ponad miastami i wioskami na kraj cały, przybrany bogato w cudną szatę wiosny. Płyną uroczyście, radośnie zwiastując pamiątkę dokończonego dzieła zbawienia ludzkości — zesłanie Ducha św.

Odkupienie ludzkości na Golgocie i triumf Zmartwychwstania Zbawiciela, to kamienie węgielne nowego przymierza, jakie Stwórca zawarł z ludzkością. Ugruntowaniem zaś i rozbudowaniem tego zakonu Bożego — to zesłanie Ducha św., Pocieszyciela, Nauczyciela Boskiego.

Duch Św. jest trzecią Osobą Boską, a więc samym Bogiem. Duchowi Św. przypisuje Pismo święte dzieła Boże.

Kto stworzył niebo i ziemię? Izali nie Bóg prawdziwy? A przecież śpiewa Psalmista Pański (Ps. 32. 6); „Słowem Pańskiem niebiosa utwierdzone są, a Duchem ust Jego wszystka moc ich".

Kto stworzył człowieka? Izali nie Bóg prawdziwy? A przecież Job to stworzenie przepisuje Duchowi Św., gdy mówi: „Duch Boży uczynił mnie i natchnienie Wszechmocnego ożywiło mnie".

Kto mógł jedynie oświecać proroków, aby zdołali przepowiadać przyszłe i skryte rzeczy? Izali nie Bóg prawdziwy? A przecież mówi Pan Bóg u proroka (Joel 2, 28): „Wyleję Ducha mego na wszystko ciało, a prorokować będą synowie i córki wasze".

Któż wogóle natchnął tych, co pisali księgi Pisma św. tak, iż nie zawierają najmniejszego błędu i służą ku zbawieniu naszemu? To Duch Święty i dlatego wypowiada św. Paweł (II. Tym. 3. 16); „Wszelkie pismo od Boga natchnione jest pożyteczne ku nauczaniu".

Któż mógł sprawić, że Bóg stał się człowiekiem? Izali nie znowu Bóg prawdziwy? A przecież powiada Archanioł Gabrjel do Panny Marji (Łuk. 1,35): „Duch Święty zstąpi na cię a moc Najwyższego zaćmi tobie. Przeto co się z ciebie narodzi, będzie nazwane Synem Bożym."

Któż to może sprawić, że polanie wodą przy chrzcie św. przez człowieka, choćby grzesznika, odradza duszę ludzką? Izali nie sam Pan Bóg? A przecież powiada Pan Jezus (Jan 3, 5): „Jeżeli się kto nie odrodzi z wody i Ducha Św. nie może wnijść do królestwa Bożego", a później znowu rozkazuje apostołom: „Chrzcijcie w imię Ojca, Syna i Ducha Św."

Któż może odpuszczać grzechy? Znowu tylko Pan Bóg. A jednak powiedział Pan Jezus do apostołów (Jan 20, 22 — 23): „Weźmijcie Ducha Świętego. Komu grzechy odpuścicie temu będą i w niebie odpuszczone, komu grzechy zatrzymacie, temu będą i w niebie zatrzymane."

Któż to wreszcie mógł jedynie nauczyć apostołów prawd głębokich i kierować Kościołem św. tak, iż mimo burz nieustannych trwa i trwac będzie na wieki? Izali nie jedynie Bóg wszechmogący? A jednak upomina apostołów biskupów: „Pilnujcie sami siebie, i wszystkiej trzody nad którą was Duch Św. ustanowił biskupami, abyście rządzili Kościołem Bożem".

Zielone Świątki są tym dniem, w którym Bóg Duch św. zstąpił na apostołów. Obchodzimy uroczystość tę w tym celu, aby dziękować Duchowi Św. za przyjście na ziemię, oraz za to wielkie duchowne żniwo chrześcijańskie, które się w dniu dzisiejszym za Jego sprawą rozpoczęło.

Słyszał-li kto kiedy, aby ludzie prości zaraz w jednej godzinie wszystkiemi językami świata przemówili, aby nieumiejętni pojęli zaraz wszystkie tajemnice Boże i rozumy Pisma św. aby jeden rybak, Piotr, jednem kazaniem zdołał nakłonić 3000 ludzi, aby za Boga mieli Onego, którego sami przed 50 dniami przybili do krzyża.

Tak jest, niebo zesłało nam Ducha św., aby tu na ziemi mieszkał z wiernymi, nauczał ich prawdy. Sprawdziła się wówczas przepowiednia Psalmisty (103, 30): „Poślesz Ducha Swego, a stworzone będą i odnowisz oblicze ziemi".

O witaj nam Boski nasz Gościu, Duchu Święty! Witaj nam na tej błędnej ziemi naszej, witaj nam Duchu prawdy!

Dzisiaj świat coraz więcej zatraca zmysł i poczucie prawdy i przypomina nam owe pogańskie czasy starego Zakonu, kiedy to poganie zwątpili o wszystkiem, a szczególnie o możliwości poznania prawdy. Rzecznikiem tego ogólnego zwątpienia był Piłat. Kiedy mu Pan Jezus powiedział: „Jam przyszedł na to na ziemię, aby dać prawdzie świadectwo", wruszył tenże ramionami, odpowiadając: „Co jest prawda?" Kto może coś pewnego, prawdziwego wiedzieć?" Świat nietylko niema zrozumienia dla prawdy, ale wprost nienawidzi prawdy, głoszonej przez Ducha Św. i jego Kościoła.

Królestwo ciemności jest w ciągłej walce z Kościołem Bożym. Pisma publiczne, poważne i ulotne, nie są niczem innem, jak jednem długiem kazaniem, ale piekelnem, obelg, potwarzy i napastnictwa wobec naszego Kościoła. Cóż nam się zda, jeśli się przypatrzymy tym zjawiskom czasu obecnego, tej niecnej bezbożności wielu ludzi, tej krzywdzie wyrządzonej jednostkom i całemu społeczeństwu w imię niewiary?

I czyż więc nie należy nam się starać o Ducha Świętego prawdy, Ducha męstwa i pobożności? Tym Duchem mocni stać będziemy niezachwiani w walce ze złem.

Niech przyjdzie nawałnica i zawyje po koronach rozłożystego drzewa Kościoła naszego św., suche gałęzie odpadną ale pień się nie zachwieje ani runie, bo Duch Święty będzie z nim aż do końca wieków.

Niech niewiara, niech nienawiść wrogów Chrystusowych niech wszystkie partje i sekty pod jednym sztandarem uderzą na kościół i kapłanów, niech walczą kłamstwem, potwarzą, przemocą i zdradą, mogą księży powsadzać do więzień. Oblubienica Chrystusowa w tem poniżeniu jeszcze więcej zachwytną będzie, w tej pogardzie poważniejsza się okaże, korona cierniowa jeszcze ozdobniej upiększy jej skronie i Ona i wierne jej dziatki Duchem Św. bogaci nie poczują się ubogiemi, pomni na obietnicę Chrystusową: „Duch Św. będzie z wami po wszystkie wieki."

W Londynie coraz większy brak bekonów.

Londyn. 13 maja. W Londynie zaczęto odczuwać głód bekonowy. Ceny za centnar bekonu polskiego i holenderskiego podniosły się w hurcie do 66 szylingów, w detalu bekon podskoczył o 3 do 4 pensów za funt, co daje się już bardzo we znaki uboższej ludności.

Zmagazynowane duńskie bekony, które obecnie są wyprzedane, będą wkrótce kompletnie wyczerpane. Ponieważ przywóz polski i holenderski nie pokrywają zapotrzebowania rynku, w piątek okazał się niedobór około 20 tys. ton bekonu duńskiego.

SPRAWY LOKALNE Z TARN. GÓR.

Towarzystwo Mandol. Jaskółka w Tarn. Górach urządza w II-gi dzień Zielonych Świąt wycieczkę do lasu pod Nowem Chechłem. Zbiórka koło dworca kolejowego. Wymarsz o godz. 6,15 rano. Przyłączyć mogą się również i niecziłonkowie.

P. Szymberski oskarża. Redaktor odpowiedzialny naszego czasopisma oskarżony został przez p. Szymberskiego aż w trzech wypadkach. Dnia 19. bm. odbędą się wszystkie procesy razem. Jesteśmy mocno przekonani, iż dowód prawdy przeprowadzimy. Świadków nam nie zabraknie. Zarzuty poczynione p. Szymberskiemu na łamach naszego pisma w całej pełni nadal powstrzymujemy.

Spodziewać należy się, że wszystkie procesy Szymberski c/a Gruszka skończą się jeszcze przed jego pożegnaniem się z Tarn. Górami. Nie życzymy sobie tego, aby p. Szymberski z jego nowego miejsca służbowego musiał dojeżdżać na terminy sądowe do Tarn. Gór. Mogło by to się ujemnie odbić na jego zdrowiu a pozatem też kieszeni Państwa, bo otrzymać by musiał wtedy djety.

Kolonja Letnia.

Nasze gimnazjum żeńskie pod kierownictwem p. dyrektora Roja urządza dla naszej młodzieży w roku bieżącym kolonję letnią w Rabce. Rodzice, chcące wysłać swe dzieci do wspomnianego letniska, winne zgłosić o tem Dyrekcji gimnazjum. Całkowite koszty utrzymania włącznie z kąpielami i badaniami lekarskiemi wynoszą jedynie 2.-zł dziennie, a więc są one znośne. Jeżeli tego roku opieka nad naszemi dziećmi ponownie powierzona zostanie p. prof. Czerkawsce, rodzice mogą być z tego zadowoleni, dlatego też chętnie wyślą swe dzieci do Rabki, gdzie znalezą odpowiedny i zdrowy wypoczynek. Pobyt w Kolonji letniej Rabce przewidziany jest na 30 dni, począwszy od dnia 1 lipca br.

Mąka dla bezrobotnych.

W tych dniach nadszedł z Warszawy transport mąki dla bezrobotnych na Śląsku w ilości 500 ton. Na powiat tarnogórski przypada z tego w udziale 20 ton.

Zjazd Zarządów Grup Zw. Inw.

W dniu 22 maja br. o godz. 10-tej rano odbędzie się na sali Domu Ludowego Zjazd Zarządów Grup z pow. tarnogórskiego i lublinieckiego przy udziale członków Śląskiego Zarządu Okręgowego. W tem zebraniu wezmą udział wszyscy członkowie Zarządu Koła (a więc wydziału, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego). Z powiatu wezmą udział prezesi, sekretarze i skarbnicy wszystkich grup względnie ich zastępcy. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Obecność wymienionych obowiązkowa.

Włamanie do bóżnicy. Dotychczas niewyśledzeni sprawcy włamali się przez okno do bóżnicy, której wnętrze w bezczelny sposób zanieczyścili, poczem wypili tam znajdujące się wino i skradli 30 płaszczy jedwabnych i wełnianych do modlitwy. Kilka dni temu podobny wypadek miał miejsce w Miasteczku. Czyżby wpływ hitlerowski dał się nam już i w Polsce we znaki? Policja winna jaknajenergiczniej śledztwo przeprowadzić i wszystkich winnych oddać w ręce Prokuratora.

Chór kościelny wystąpi w pierwsze święto Zielonych Świąt na nabożeństwie głównem o godz. 8,30 i wykona mszę łacińską A. Rihovskyego „Missa in hon. B. M. V. de Lourdes", Op. 81.

Loty gołębi pocztowych w bieżąc. roku.

W niedzielę, dnia 8 bm. odbył się pierwszy (ćwiczebny) lot gołębi pocztowych z Stradomia (42 klm.) który miejscowe Tow. Hodowców gołębi pocztowych obesłało 175 gołębiami. Wynik lotu był dobry, Gołębie przybyły owe 42 klm. w niespełna jednej godzinie. — W niedzielę dnia 15 bm. odbędzie się pierwszy lot konkursowy, i to z Piotrkowa (125 klm.) wsadzanie gołębi do tego lotu odbędzie się w sobotę dni 14 bm. do godz. 11-tej (najpóźniej) u pana prezesa Tow. Hodowców goł. poczt. Datki przy ulicy Lasowickiej. Dalsze loty w bieżącym roku są przewidziane w dniu 29 bm. z Pruszkowa (230 klm.) w dniu 12 VI br. z Małkini (335 klm) w dniu 3 VII br. z Grodna (510 klm.) w dniu 23 VII br. z Wilna (685 klm.)

Oprócz tego odbędzie się w dnin 24 VI br. lot zagraniczny z Łotwy (1000 klm.) i w dniu 3. VII. br. lot narodowy z Warszawy (255 klm.)

Ważne dla właścicieli domów. Magistrat poleca wszystkim właścicielom domów natychmiast stawić wniosek do Magistratu, aby tenże uwolnił od opłaty za wodę wszystkich tych bezrobotnych lokatorów, którzy tę opłatę dotychczas nie uiszczają gospodarzowi.

Komitet Miejscowy T. C. L. w Tarn. Górach podaje do wiadomości, że dochód ze zbiórki, akademji, nalepek oraz imprez w dniu 3-maja wynosi 910.84 zł. rozchod zaś kwotę 244,50, tak że czysty dochód wynosi 663,34 zł. Komitet składa niniejszem serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości jako też do przysporzenia funduszów dla T. C. L.

Bardzo smutny objaw.

W ostatnich dniach mnożą się wypadki przemeldowania dzieci szkolnych z szkół polskich do szkoły mniejszości. Zauważyć to przedewszystkiem należy u urzędników Spółki Brackiej, oraz urzędników państwowych już emerytowanych. Pierwsza kategorja urzędników w obawie przejścia administracji Spółki Brackiej pod nadzór rządu, czuła się rzekomo zmuszona do poczynienia przemeldowań swych dzieci do szkoły niemieckiej, jak równocześnie i do zapisania się na członków Volksbundu. Uczynili to, aby w razie redukcji, zwolnienia itp. wykazać się mogli patrjotyzmem niemieckim, przezco łatwiej im będzie uzyskać po stronie niemieckiej takzw. „Verdrängungsgelder od Vaterlandu". Pominąwszy to, iż Volksbund z takich kreatur renegackich niewiele skorzysta, to Polacy z tego mogą być jedynie zadowoleni, iż z ich szeregów dobrowolnie poszli querulanci. Niema czego żałować, aczkolwiek sam fakt przemeldowania dzieci do szkoły mniejszości zasługuje na ostre potępienie, wszystkich odnośnych rodziców. Jeżeli tego rodzaju smutne wypadki obecnie się zdarzają, to winę przypisać należy przedewszystkiem tym czynnikom, które dążą do zagarnięcia wszelkich instytucyj społecznych czasem też i prywatnych, której stanowiska urzędnicze, jak nas doświadczenia uczą, po dokonanym fakcie obsadzone bywają ludźmi z innych dzielnic, zaś ludzi tut. pozbawia się pracy i chleba. Dzięki odpowiedniemu wystąpieniu posła p. Dra Hagera Sejm Śl. nie zgodził się na powierzenie nadzoru nad Spółką Bracką p. Wojewodzie Śl. Urzędnicy Spółki Brackiej jednakże tej sprawie nie ufają i są tego zdania: „Co jeszcze nie jest, to z pewnością będzie". Więc uważają obecną chwilę za odpowiednią, aby się w różnorodny sposób zabezpieczyć na przyszłość. Widzimy więc z tego wszystkiego, że nie wszystko jest dobre, co sanacja robi.

Co zaś kilka naszych emerytów państwowych, zwolnionych i redukowanych urzędników skłoniło do tego, by swe dzieci przemeldować do szkoły mniejszości to nam niewiadomo. Sprawa ta winna być przedmiotem skrupulatnych dochodzeń przez Urzędy śledcze. Czyżby obcięcie uposażeń emerytalnych i grożące wszystkim emerytom rewizje wymiarów emerytalnych a mające być dokonane na podstawie nowej ustawy, dotyczącej zaliczania wysługi lat, która dla emerytów jest zbyt niekorzystną, również miała być przyczyną szkodliwych poczynień rodziców?

Głównym powodem, skłaniającym odnośnych rodziców do przemeldowania, czyli zapisania swych dzieci do szkoły mniejszości bez wątpliwości jest obecny kryzys gospodarczy, wygórowane podatki p. p.. Gorzej jeszcze przedstawia się sytuacja pod tym wzgl. w Radzionkowie, o czem będziemy pisali w numerze następnym. W następnym wydaniu Nowin opublikujemy nazwiska tych, którzy swe dzieci zapisali i przemeldowali do szkoły mniejszości.

—::—

Strażnik graniczny zdezertował.

Kiedy b. kierownik tut. komisarjatu straży granicznej p. Krogulski zawitał do naszego grodu, wybrał on sobie jednego z jego funkc. na męża zaufania. Tym mężem zaufania był strażnik graniczny, Małopolanin, Brożyna, dawniej rzekomo nauczycielem. Pełnił on w tut. komisarjacie służbę według własnego uznania, to też nic dziwnego, iż przeważnie widywać go było w porze nocnej po lokalach restauracyjnych zamiast na granicy. Czasem, kiedy mu się jego „ciężka" służba nudziła, zabrał on kilka skonfiskowanych pomarańcz czy też cygar do swej kieszeni i zaczął niemi handlować. Brożyna nadał się również do transportowania pijanych wysokich dygnitarzy z pewnego hotelu do restauracji bez patentu w Komisarjacie straży granicznej, która w międzyczasie na skutek interwencji Nowin została zlikwidowana. Ten człowiek Brożyna, któregopierś zdobiło mnóstwo orderów i który wszystkich Ślązaków nazywał germanami, ten sam Brożyna w ubraniu cywilnem poszedł sobie dnia 4 bm. przez zieloną granicę do Bytomia, gdzie swoje usługi jako „sługa uniżony" ofiarował Niemcom a prawdopodobnie p. Hitlerowi, pochodzącemu z Wiednia. Uczynił to bez pożegnania się z jego kolegami. Życzymy Niemcom więcej takick Brożynów. Polsce one żadnej szkody nie wyrządzą a Niemcom chyba pożytku też nie przyniosą. Znamiennem jest fakt, iż Niemcy zwykle wsadzą za kratki na 14-dniowy „odpoczynek" każdego, który w sposób nielegalny przekracza granicę, natomiast Brożyna znajduje się na wolnej stopie. Widzimy więc z tego, iż Niemcy również wiedzą, komu tylko należy ufać.

Uwagi na temat nowej ustawy inwalidzkiej.

(Ciąg dalszy.)

Art. 1. 2. i 3 mówią o tem, kto jest uprawnionym do zaopatrzenia. Z nowości wprowadzonych do tej części ustawy należy podkreślić art. 2 punkt e) w którym ustawa przyznaje zaopatrzenie b. żołnierzom armji obcych, którzy walczyli wspólnie i w obronie Polski. — oraz punkt b) drugiego ustępu art. 2, który przyznaje zaopatrzenie również członkom organizacji P. W.

Art. 4. 5. 6. 7. 8. i 9 mówią o związku przyczynowym, o postępowanie w sprawach z zaginionymi i podziale zaopatrzenia na kategorje. Są one w stosunku do dawnej ustawy nagoół bez zmian.

Art. 10 i 12 naprowadza dalsze zmiany na niekorzyść inwalidów wojskowych, mianowicie: Obniża rentę wojskową o 20 proc. w stosunku do inwalidy wojennego.— Prawo do zaopatrzenia mają inwalidzi wojskowi dopiero od 35 względnie 45 proc. niezdolności do pracy. Stara ustawa z 21 r. równała zupełnie inwalidów wojennych z wojskowymi.

Zasadnicza renta inwalidy wojennego (od 94 do 100 proc.) wynosi 125,—zł. miesięcznie, zaś inwalidy wojskowego 100,— zł. (art. 12). Tu więc zachodzi zmiana ustalenia renty w złotych, gdy stara ustawa określa to jeszcze w markach. Art. 13 mówi o dodatku dla ciężko poszkodowanych, art. 14 o dodatku pielęgnacyjnym a art, 15 o dodatku kwalifikacyjnym. Ten ostatni art. jest o tyle niekorzystnem, że wprowadza nowości w postaci pozbawienia dodatku kwalifikacyjnego inwalidów poniżej 45 proc. niezdolności.

Art. 16 mówi o dodatku rodzinnym. Zmienia on postanowienia o dzieciach szkolnych i ułomnych. Tym dzieciom przyznaje dodatek do 24 roku życia, podczas gdy stara ustawa przyznawała dzieciom szkolnym do 18 roku a ułomnym przez cały czas trwania ułomności. W jednym wypadku jest więc korzystniejszy a w drugim niekorzystny.

Art. 17 omówiliśmy dość szczegółowo w poprzednich artykułach. Jest to jeden z tych artykułów zasadniczej wagi, który dzieli miejscowości na trzy klasy „A", „B", „C".

Podział poszczególnych miejscowości na klasy będzie poddawany rewizji przez Radę. Minist. w okresie conajmniej 2-letnim za wyjątkiem wypadków do art. 71. tej ustawy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Biedna rodzina.

Bądący długi czas bez pracy niejaki Rabczyński z Ogrodowej 6 poraz pierwszy otrzymał w tych dniach wsparcie w wys. 193. zł. Zamiast powrócić do swej rodziny i głodne dzieci chlebem nakarmić, udał się Rabczyński do knajpy. Oczywiście zabrał z sobą jeszcze kilku kolegów, bo jak to zwykle bywa, wsparcie musi być oblane. Bezrobotny Rabczyński powrócił późnym wieczorem do swej rodziny, oczywiście bez grosza. Niestety na tę chorobę nie ma medycyny.

Kto jest zastępcą p. burmistrza?

Niechętnie daje się p. burmistrz Michatz w razie jego nieobecności zastępować przez p. Dra Hagera, który jest zastępcą burmistrza. Dlaczego to czyni, nad tą sprawą rozwodzić się nie będziemy. W ostatnich dniach odbyły się wpisy do szkoły niemieckiej. Komisarzem wpisowym na tut. miasto wyznaczono kierownika szkoły p.Trojana. Podczas urzędowania asystował mu osobiście p. burmistrz Michatz. W czwartek, kiedy p. Michatz ze względów służbowych przy wpisaniu dzieci do szkoły niemieckiej nie mógł być obecnym, wyznaczył na swego zastępcę p. Nowaka z fr. niemieckiej. Widzimy z tego, iż prawidłowy zastępca burmistrza p. Dr. Hager nie ma u pana Michatza widocznie żadnego zaufania. Sprawą tą winna się zająć Rada Miejska i Magistrat.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż w sprawie tej zabrał głos na czwartkowem posiedzeniu Magistratu p. Dr. Hager, z tym wynikiem, iż wczoraj nie widzieliśmy przy komisarzu wpisowym p. Nowaka jako asystenta, lecz zasiadywał tam prawidłowy zastępca burmistrza p. Dr. Hager.

Ze względu na Zielone Świątki następne wydanie Nowin ukaże się we środę popołudniu, nie rano jak zwykle.

Akrobatyczne występy cyklisty.

Piękne dni wiosenne dały pewnemu urzędnikowi otuchę do nauczenia się jazdy rowerem. Zaprosił on do pomocy swą małżonkę jako nauczycielkę. Niezgrabnie zabierał się do nauki ten rekrut-cyklista albowiem jego akrobatyczne występy na rowerze w dniu św. Wniebowstąpienia Pańskiego o godz. 14-tej zwabiły dużo gapów na ul. Sobieskiego. Nie mogli oni zrozumieć tego, iż tych akrobatycznych występów cyklistowych dokonał odnośny urzednik w mundurze oficera rezerwy. Co na to Zw. Ofic. Rez.?

Zgłoszenie z Urzędu Stanu Cywilnego.

(od 6 do 12 maja 1932r.)

urodz. syn: emerytowany adjunkt kancelaryjny Urzędu Skarbowego Paweł Bartoszek, pracownik dzienny Karol Witek, palacz kotłowni Edmund Cibis, wachmistrz zawodowy 3 pułku ułanów Antoni Wojciechowski, starszy Posterunkowy Policji Województwa Śląskiego Teofil Mańka, szofer Paweł Mikołajczyk.

urodz. córka: referent Spółki Brackiej Rafał Jochlik, pracownik Józef Rozen, rewident wagonów Edward Michalski.

2 urodz. nieślubne.

śluby: ślusarz Aleksander Cichos-Gertruda Kandzia.

zgony: dziecko Lydja Jochlikówna (pół godziny) Bronisława Honkiszowa, z domu Tlałka, (34 lat), dziecko Czesław, Jan Urbańczyk (6 miesięcy,) dziecko Eryk, Mikołaj Lisek, (5 miesięcy), dziecko Paweł, Piotr Tomczyk (1 tydzień).

Z Magistratu

Kasa i rachunkowość przedsiębiorstw miejskich ostatecznie przeniesiona została do budynku w gazowni: Więc wszelkie czynności odnoszące się do wspomnianego przedsiębiorstwa, jak wpłaty itd. załatwiać należy nie w ratuszu, lecz w samej gazowni.

Porządek nabożeństw kościelnych (od 15. 5. do 18. 5. 1932r.)

Niedziela o godz. 6,45 Parafjalna, o godz. 8,30 za żyjących z Różańca, o godz. 10 w intencji III Zakonu (niem). o godz. 11,30 za roczne dziecię Alfonza i całą rodzinę Müller.

Poniedziałek o godz. 6,45 Kapitulna; o godz. 8,30 w int. Matek Chrześcijańskich za żyjących; o godz. 10 do Boskiej Opatrzności w int. jubilatów srebrnego wesela małż. Nowak (niem.)

Wtorek o godz. 6,15 za d. śp. Józefa Spałka i pokrewieństwo; o godz. 7,15 za d. śp. Albertyny Scheja i Piotra Frączka.

Środa o godz. 6,15 za d. śp. Franciszka Drzyzgi; o godz. 7,15 msza św. dziękczenna na cześć M. B. z Lourd. (niem.)

Festyn dla młodzieży.

Dnia 5 czerwca r. b. urządza dyrekcja gimnazjum męskiego dla młodzieży tego gimnazjum festyn w Parku Redena. Dochód z festynu przeznaczony będzie dla biednych i chorych dzieci, które Dyrekcja gimnazjum na skutek porad lekarskich wysyła na kolonje letnie, za których koszty utrzymania rodzice ponieść nie są w stanie.

Hodujmy kwiaty!

Z wezwaniem tem odniósł się Zarząd okręgu górnośląskiego SMP. do druhen z miejscowości, przemysłowych, ogłaszając konkurs hodowli kwiatów doniczkowych i ogrodków kwiatowych. Do konkursu wybrano następujące odmiany:

1) Kwiaty letnie zwieszające się i pnące (można także w skrzynkach): a) Powój ozdobny, niebiesko kwitnący (porcja 60 gr.), b) nasturcja okazała, szkarłatna (porcja 20 gr.), c) męczennica o wielkich białych kwiatach (porcja 40 gr.)

2) Kwiaty trwałe: a) Szałwia szafirowa, szerokokwiatowa (porcja 1,50-zł.)

3) Kwiaty dekoracyjne: Asparagus o listkach drobnych igiełkowych (porcja 25 gr.), b) Asparagus wyniosły pierzastypiórkowy (porcja 25 gr.).

Konkurs ogródków kwiatowych: 1 Petunja (można też do doniczek) „Niezrównana" (porcja 35 gr.). 2 Rezeda. 3 Łubiny. 4 Mieczyki (z cebulki). 5 Firletki. 6 Bławat. 7 Ognioślepek. 8 Groszek pachnący i 9 Maciejka.

Zgłoszenia należy nadesłać niezwłocznie do Sekretarjatu okręgowego Katowice Marsz. Piłsudskiego 20. W zgłoszeniu podać ilość druhen w każdym konkursie, gatunki kwiatów i ilość porcyj z każdego gatunku. Należy też podać dokładny adres druhny, która będzie się specjalnie zajmowała konkursem w swojem SMP. Nasiona wraz z odpowiedną instrukcją dostarczy Zarząd okręgowy na adres przodowniczki. Do SMP. należących do konkursu będzie wyjeżdżała specjalna instruktorka. Naturalnie zgłosić się mogą i druhny wiejskie!

Wielkość ogródka dowolna. Zamiast ogródka mogą być skrzynki na oknach, gankach, balkonach itd.

Właściciel koncesji monopolowej konditor p. Kretschmer przemeldował czworga dzieci do szkoły mniejszości.

Jak się dowiadujemy, władze sądowe wyznaczyły p. Kretschmera, konditora przy ul. Krakowskiej na opiekuna czworga dzieci Kaczmarczyków, które uczęszczały do szkoły polskiej. Pan Kretschmer jako „dobry opiekun" i cieszący się specjalną sympatją niektórych miejscowych Polaków, przemeldował obecnie wszystkie dzieci Kaczmarczyków do szkoły mniejszości. Owy opiekun i właściciel koncesji monopolowej zasługuje za to na dalsze poparcie przez pewnych miejscowych Polaków.

Zaliczalność do polskiej emerytury służby wojskowej w b. państwie zaborczym niem.

Ze służby wojskowej w b. państwie niemieckiem wlicza się do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych polskich każdy okres służby wojskowej czynnej bezograniczenia i bezwzględu na przerwy w tej służbie oraz na przerwy między nią, a służbą państwową cywilną.

Jeżeli służba wojskowa przypadała na czas wojny, należy doliczyć tylko jeden rok wojenny, gdy służba wojskowa pełniona była przed dniem 1 sierpnia 1914 w jednej wojnie przez przeciąg czasu dłuższy niż jeden rok. W razie pełnienia jej przez jeden rok lub krócej oraz w czasie wojny ostatniej, trwającej od 1 sierpnia 1914 r. do 31 grudnia 1918r., służba wojskowa liczy się podwójnie. Należy jednak przytem brać pod uwagę w czasie wojny każdy rok kalendarzowy z osobna i zaliczyć w nim podwójnie służbę wojskową tylko pod warunkiem, gdy dana osoba w tym roku kalendarzowym:

a) albo brała udział w bitwie, potyczce, walce pozycyjnej, albo oblężeniu;

b) albo nie była wprawdzie przed nieprzyjacielem, ale z powodów służbowych znajdowała się co najmniej przez dwa miesiące na terenie wojennym.

Podczas pokoju spędzona służba w marynarce wojennej niemieckiej przy podróżach poza obręb Morza Północnego i Niemieckiego (Nord und Ostsee) ma być liczona w stosunku 40 dni za 1 miesiąc pod warunkiem, że pobyt na obcych wodach trwał bez przerwy co najmniej sześć miesięcy.

Ceny sprzedażne wyrobów Monopolu Spirytusowego.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z 27 kwietnia 1932 poz. 387 Dz. U. ustanowiono nowe detaliczne ceny sprzedażne czystych wódek monopolowych oraz spirytusu na cele domowo-lecznicze. Wedle tego rozporządzenia cena 1 litra łącznie z butelką wynosi (podajemy przykładowo): wódka zwykła mocy 35 proc. 4,80-zł., wódka wyborowa mocy 40 proc. 6,90-zł., wódka luksusowa mocy 45 proc. 10.40-zł., spirytus na cele domowo-lecznicze mocy 90 proc. 12.50-zł., mocy 95 proc. 13.30-zł.

NIEŚCIE POMOC NAJBIEDNIEJSZYM.

Z pow. Tarn. Gór.

Miasteczko. (święto harcerskie). Przy licznym udziale miejscowych i pozamiejscowych harcerzy i harcerek urządziła tutejsza drużyna harcerska męska „żółta trzymastka" w ubiegłą niedzielę święto harcerskie, rozbijając obóz tuż pod lasem. Już w sobotę popołudniu zgłosiły się w obozie oprócz miejscowej drużyny V i VI drużyna męska z Rojcy, VII drużyna z Strzybnicy i X drużyna z Bobrownik, urządzając się w namiotach. Wypoczętych po sobotniej wędrówce i pracy w obozie harcerzy obudziła w niedzielę rano o godz. 5,80 trąbka obozowego. Po wspólnej modlitwie przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej odbyły się wspólne ćwiczenia gimnastyczne i śniadanie oraz powitanie w międzyczasie przybyłych drużyn harcerskich z Suchej Góry i z Tarnowskich Gór (żeńsk. i męskich semin.). Następnie odbył się bieg kolarski, w którym zajął pierwsze miejsce drh. Laske z Suchej Góry. O godz. 9,45 udały się drużyny w pochodzie do kościoła na nabożeństwo, odprawione w intencji miejscowej drużyny. Po nabożeństwie drużyny przedefilowały przed pp. burmistrzem Kapołką, kom. hufca Kalytą i opiekunem miejscowej drużyny nauczycielem Brockim, poczem udały się na obiad. Popołudniu odbyły się zawody przyjacielskie w koszykówce, w siatkówce i w szczypiorniaka, zaś następnie urządzono ognisko, zakończając tem uroczystość, która udała się pod każdym względem. Stwierdzono też większe niż dotąd zainteresowanie się publiczności życiem naszych harcerzy.

Orzech. Dotychczas niewyśledzeni sprawcy włamali się w nocy z dnia 9 na 10 bm. na strych zabudowania Szołtysikowej Pauliny, skąd zabrali węglin na ogólną wartość 150.00 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

Boruszowiec. Straż graniczna placówki Mikołeska przytrzymała w nocy dnia 9 bm. w lesie Mikołeskim Sitkę Franciszka pochodzącego z Kozigłów pow. Zawiercie i wraz z przemytem, spirytusem skażonym, odstawiono go do Urzędu Celnego.

Miasteczko. Dnia 11. maja br. niejakiś Siwy Marcin z Miasteczka wrzucił kamień do pociągu osobowego, zdążającego z Miasteczka do Kalet, powodując przez to rozbicie szyby. Sprawą tą zajęła się policja.

Bobrowniki. W nocy z dnia 11 na 12 o godz. 0.30 patrol policyjny z Bobrownik natknął na bandę przemytniczą. Kilku przemytników, pochodzących z powiatu będzińskiego wraz z przemyconemi pomarańczami odstawiono do Urzędu Celn.

Żyglin. Dnia 11 bm. o godz. 1.30 wybuchł pożar w zabudowaniu właściciela Kurzeji. Budynek został doszczętnie zniszczony. Szkoda wynosi 8,000 zł.

Z RADZIONKOWA.

Trochę historji.

Na życzenie z kół czytelników naszych od czasu do czasu zamieścimy pod powyższym tytułem mniejsze okruchy historyczne dla zapoznania się ogółu coś niecoś o dawniejszych czasach i życiu w naszej miejscowości. Tym razem warto wspomnieć o naszych ojcach gminy od początku tego stulecia. Pierwsi ojcowie gminy byli jeszcze skromnymi „sołtysami". Takim był Kasper Bączkowicz, po nim Marcin Wrodarczyk a tegoż następcą obecnie jeszcze żyjący sztygar Andrzej Bączkowicz. Z nimi skończyli się sołtysowie tubylcy a przyszli tacy, z których ani jeden nie spoczywa w naszej ziemi cmentarnej. Nadano odtąd gminie szereg „komisarycznych" naczelników. Pierwszym był aptekarz Vollhase, jedyny niemiec całej wsi. Po nim urzędował komisarycznie Kwedlinburczyk Viola. Za tym obrano na 12 lat niemca Wahnera, pod którego urzędowaniem 1899 - 1911 wybudowano dzisiejszy ratusz. Ten jedyny „wysłużył" swoje lata. Następcą jego był znów komisaryczny v. Schorlemer-Lieser a ustąpił on miejsca komisarycznemu v. Kendell, a ten komisarycznemu Dr. Rösner. Naczelnikiem po nim obrano Hensla, ale ten musiał się stąd wynieść, a podobno tak go przejścia plebiscytowe oszołomiły, iż o jego zgonie różnie fama głosi.

Objął ojcostwo gminy po nim w zastępstwie I. ławnik p. Franiel ustępując krzesło komisarycznemu naczelnikowi p. Pilchowskiemu, który z koleji poszedł sobie na rzecz pana Broncla, obranego burmistrzem na 12 lat. Losy tego prawnie wybranego ojca gminy są wszystkim znane. Mianowano na jego miejsce komisarycznym naczelnikiem p. apt. Gajdasa z dodaniem mu doradcy w osobie sekretarza Starostwa p. Ziętka. Po roku ustąpił p. Gajdas i tenże obrany został 1931 r. głową gminy bez ogłoszenia konkursu na to stanowisko.

Jak ten krótki przegląd wykazuje, mało który z tych naczelników gminy miał to szczęście, dłużej urzędować jak kilka lat. Powietrze tut. snać nie każdemu służy i niewiadomo, czy u nas trzeba więcej jak rozumu, aby wytrwać całe 12 lat na stanowisku ojca gminy.

Ruszają się znowu.

Celem zorganizowania miejscowych kół N. Ch. Z. P. odbyły się w tych dniach dla zaproszonych sympatyków zebrania konstytucyjne w Radzionkowie, Orzechu i Rojcy. Zaproszenia nosiły pieczątkę Zarządu Powiatowego N. Ch. Z. P. i podpisy pp. Gajdasa i Ziętka, w Radzionkowie. Zebranie zagaił p. naczelnik Ziętek, poczem przemawiał cichućko i trwożliwie jakiś tytułowany posłem p. Syska. Mówiono ogólnikowo, by wszyscy skupiali się w tym kółku N. Ch. Z. P. bo składek nie będzie się pobierało, a członkowie będą mieli w związku podporę na ewentl. potrzeby oraz że w sekretarjacie miejscowym związkowym załatwi im się wszelkie podania, prośby, do władz inwalidów, odwołania podatkowe itp. Dalej obiecywano, iż będący na wysokich stanowiskach w przemyśle ciężkim Niemcy pójdą sobie do „Vaterlandu", tak, iż komisarz demobilizacyjny będzie wolniejszą miał rękę. Ruszają się znowu i obiecują złote góry a nam zdaje się, iż jest to przygrywka do zamiaru rozwiązania III Sejmu Śl., aby tam obecna mniejszość sanacyjna uzyskała jak w Sejmie Warszawskim większość — no i uszczęśliwiła Śląsk po swojemu.

„Niema".

Biedny muzykant udał się zeszłego piątku do Urz. Gminn. by uzyskać od p. naczelnika małą zapomogę na te ciężkie czasy, kiedy i muzykantom już niewesoło na świecie i biedę klepją. Było mu przyrzeczono, iż zapomogę otrzyma po uroczystości 3-go maja, w której to muzykanci mieli iść w pochodzie do kościoła w mundurach powstańczych, które ma p. naczelnik do dyspozycji. Stało się jednakże nie z winy muzykantów jakieś nieporozumienie i muzykanci szli do kościoła w mundurach górniczych. P. naczelnik był tem wielce zaniedowolony, to też biedny muzykant odgryzł, za to, bo gdy przyszedł po obiecaną zapomogę p. naczelnik z zmarszczonemi jak Mars brwiami powiedział sucho: „Niema".

Z nastrojów politycznych.

Na terenie tut. miejcowości jak i okolicznych rozwija się pięknie ruch katolicko-narodowy. Odwiedzają nasze miejscowości różni działacze i posłowie. Dnia 3-go maja bawił w Radzionkowie p. poseł Kempka. Ludzie garnęli się tłumnie na zebranie i już nie obawiają się tak jak dawniej. Przyszli i tacy, którzy głosowali na jedynkę, a głównie ci oszukani i zawiedzeni ludzie wypowiadają dziś głośno swe żale. Posłowie sanacyjni dzięki łatwowierności wyborczej pobierają dziś wysokie diety i kiwają w Sejmie głową — ale wolą się nie pokazać na publicznych zebraniach celem usprawiedliwienia się. Pokątnie urządza się sanacyjne zebranie z udziałem zapr. a przez sito sanacyjne przesianych gości. Z przeciwnikami polityczn. postępuje się jak z ludźmi złej woli, zniesławia, ubija ich się moralnie. Ale grono tut. katolików i prawdziwych obywateli skupiło się temliczniej w szeregach Ch. D. i nie daje się niczem odstraszyć.

Abraham. Wczoraj (w piątek) obchodził mistrz piekarski i właściciel restauracji p. Jan Pietryga swą uroczystość Abrahama. Przyjaciele, zwłaszcza chór męski „Harfa", Wolny Cech piekarski, Związek Restauratorów jak również Redakcja Nowin składają jubilatowi tą drogą najserdeczniejsze życzenia.

Kradzież. Dotychczas niewyśledzeni sprawcy wkradli się 10. bm. do mieszkania kierownika konsumu p. Maniurki, skąd zabrali ubranie, pościel do 5 łóżek, i 300.-zł. w gotówce.

Wielkie plany.

Zarząd gminy nosi się z wielkim planem regulacji przepływającej przez wieś rzeczki, od dworca począwszy aż poza wieś. Gigantyczny ten plan przewiduje zaciągnięcie przez gminę około półmiljonowej pożyczki, na co potrzebaby zgody wszystkich radnych gminy. Nam się wydaje, iż ten niedorzeczny plan, jak na dzisiejsze czasy, kiedy huta stoi, a kopalnia zaledwie dycha i ludzie nie mają z czego płacić już tak wysokie podatki, zadłużyłby Radzionków po same uszy. O takich planach można wtedy myśleć, gdy wszystkie koła maszyn znów się będą obracać a kominy hut dymić.

POPIERAJ PRZEMYSŁ POLSKI!

ERIKA

mag. obuwia

Tarn. Góry, Krakowska 25

SANDAŁY -- lekkie, przewiewne -- niezbędne na lato!

Bronzowe — na skórzanej podeszwie Nr. 20—22	Granatowe i bronzowe — podeszwą z krep. gumy — nie do zdarcia Nr. 20-26	Bronzowe — podeszwa z krep. gumy — szeroki, wygodny fason Nr. 27—30	Bronzowe na skórkowej podeszwie Nr. 31—34	Dla pań — w kolorze bronzowym na podeszwie z krep. gumy ZŁ. 8.90
Zł. 4.50	Zł. 4.90	Zł. 6.25	Zł. 7.50	Zł. 4.90

Kino „Nowości"

Od piątku do niedzieli wyświetla film p.t.

ZWYCIĘSTWO

W ROLACH GŁÓWNYCH:
GEORGE O'BRIEN
MARION LESSING

Film wyświetlony w angielskim i niemieckim języku.

Niebywała Wystawa! Wstrząsające efekty! POTĘŻNA AKCJA.

Od poniedziałku — czwartku

BŁĘDNE OGNIE

W rolach głównych:
SOFIA BOZA — GLORIA GUZMAN

Początek seansów w dnie powszednie o godz. 6,30 i 8,15 w niedzielę od godz. 3.

Obwieszczenie!

Daje się do publicznej wiadomości, iż z dniem 17 maja 1932r. zostanie kasa i buchalterja Gazowni, Elektrowni i Wodociągów miejskich przeniesiona z gmachu Ratuszowego do domu administracyjnego Gazowni miejskiej ul. Starodworcowa nr. 3:

Wszelkie należytości na rzecz tych zakładów należy począwszy od 17 bm. wpłacać do Kasy Gazowni miejskiej przy ul. Starodworcowej.

Godziny urzędowe dla publiczności od 8 do 13 i od 15 do 18.

w środę od godz. 8—15-tej.
a w sobotę od 8-mej do 14-tej.

Tarnowskie Góry, dnia 13 maja 1932r.

MAGISTRAT:

L. dz. G. 3307-32 (—) Michatz, burmistrz.

Najśliczniejsze miejsce wycieczkowe to ogród

Restauracji Ernesta Żyłki,

w Miasteczku

Sala do tańca —
Znakomite konjaki i likiery.
Dobrze pielęgnowane piwa —
Pierwszorzędna kuchnia. —
Połączenie autobusowe.
Zimne i ciepłe potrawy o każdej porze dnia.
Ceny znacznie zniżone.

Drogerja „pod Bocianem"

WŁADYSŁAW SZULGIT

Tarnowskie Góry, ulica Krakowska 17

Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:

Pokosty — farby — lakiery — pendzle!

Skuteczne środki trujące na myszy i szczury

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. „Wywabi" czyści wszelkie plamy

Fabryka wyrobów cukierniczych i czekoladowych

J. L. Markowicz

Tarn. Góry Tel. 1136

poleca swe wyroby w dużym wyborze w pierwszorzędnych gatunkach i po cenach najniższych.

Kup los

lot. klas. a szczęście i poprawa bytu oczekuje Cię!

Za cenę 10 zł. możesz sobie i rodzinie zapewnić byt!

W 25 Polskiej Lot. Klas. szanse wygrania znacznie zostały zwiększone, przez ustanowienie większej ilości wygranych, przyczem ilość i cena losów pozostały niezmienione.

Główna wygrana w szczęśliwym wypadku 1.000.000.00 zł.

liczne wygrane po: 300.000, 200.000, 150.000, 100.000, 75.000. 50.000, 25.000, 20.000, 15.000 10.000, 5.000 zł. i wiele wygranych po 3.000, 2.000, 1.000, 500, 250, 200, 150 i 100 zł.

Losy do I. Klasy do nabycia w cenie: ćwierć losu 10 zł., połówka 20 zł. cały 40 zł.

wKomunalnejKasieOszczędnościPow.Tarnogórsk.

(gmach Starostwa) w lokalu kasowym, lub w pokoju Nr. 20.

Zamówienia telef. lub zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie

O wszelkich wygranych gracze zostają natychmiast zawiadomieni.

Ciągnienie już 19 i 20 maja br.

Urząd Skarbowy
w Tarn. Górach.
L. 4249.

Licytacja przymusowa.

W czwartek dnia 25 maja 1932 o godzinie 10 odbędzie się w Tarnowskich Górach na Rynku licytacyjna sprzedaż poniżej wyszczególnionych ruchomości.

1 telefon stołowy,
1 regał na akta,
1 biurko,
1 maszyna do pisania.

Kierownik Urzędu:
Szymberski.

Urząd Skarbowy
w Tarn. Górach.

Licytacja przymusowa.

W czwartek dnia 25 maja 1932 o godz. 11-tej odbędzie się w Tarnowskich Górach (Dwór Karłuszowiec) licytacyjna sprzedaż

930 mtr.³ drzewa okrągłego

Kierownik Urzędu:
Szymberski.

Restauracja i Kawiarnia „Polonja"

TARNOWSKIE GÓRY, ul. Krakowska nr. 10

poleca dobrze pielęgn. piwa tyskie, wina, wódki i likiery.
Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze.
ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE.

Dziennie koncert orkiestry 3 p. uł.
od godz. 19,30 do 1,30.

W każdą sobotę i niedzielę *DANCING.*

Przyjmuje zamówienia na bankiety, wieczorki itp.

CENY ZNIŻONE. *W. Szczupakowski.*

Hurtown. **Towary kolonjalne** **Detalicz.**

mąkę i krupy
dostarcza po cenach konkurencyjnych.
Fa. W. Borzucki.
Tarn. Góry. (pod laubami).

Najłatwiej. najkorzystniej i najpewniej umieścisz swe oszczędności w złotych

w Miejskiej Kasie Oszczędności

w Tarnowskich Górach (Ratusz)

która przyjmuje wkłady oszczędnościowe już od 1. złotego, płaci wysokie odsetki oraz zapewnia najściślejszą tajemnicę. Za pewność wkładów ręczy Miasto całym swym majątkiem i dochodami.

Wkłady markowe Kasa tutejsza przewartościowała w wysokości 25 procent.

Dobrze i tanio

zakupisz wędliny, mięso, tłuszcze itp. w firmie

Kazimierz Brzostowski, Tarn. Góry

Lubliniecka 6. :—: Tel. 1008

WINA na WYSZYNK

(gronowe)

w szklankach i ¼ litrowych karafkach **poleca po cenach szczególnie umiarkowanych**

WINIARNIA SEDLACZEK, RYNEK 1.

Skład **nadający się dla kupca każdej branży oraz na warsztat rzemieślniczy, taksamo remiza na podwórzu w tem samem zabudowaniu, również nadająca się na warsztaty wszelkiego rodzaju przy ul. Powstańców natychmiast tanio do wynajęcia.**

Zapytać się w Redakcji.

Zarząd gminy w Boruszowcu pow. Tarn. Góry **ogłasza niniejszem**

przetarg publiczny

na budowę gminnej sieci elektrycznej niskiego napięcia.

Oferty należy składać w tut. Urzędzie gminnym do dnia 23 maja br. godz. 16-tej, kiedy to nastąpi otwarcie ofert. Informacje udziela Naczel. gminy w godz. urzędowych od 16—18-tej, gdzie można oglądać projekt. Ślepy kosztorys jest do nabycia za opłatą w tut. Urzędzie gminnym.

Gmina zastrzega sobie prawo unieważnienia całego lub części postępowania ofertowego.

BIZJA

najśliczniejsze

miejsce wycieczkowe

Komunikacja z kierunku Tarnowskich Gór, oraz Szarlej Piekary autobusem do Świerklańca, tamstąd pieszo aleją przez wspaniały park 10 minut.

wina, likiery, oraz dobrze pielęgnowane piwa.

SPECJALNOŚĆ: **znakomita kuchnia.**

Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze dnia. :-: Ceny zniżone.

O łaskawe poparcie prosi

Rudolf Rothaug.

Nacz. redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Red. na W. Piekary i Szarlej Fl. Skiba w Wielkich Piekarach Red. odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie
Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Druk: DRUKARNIA POLSKA, Tarnowskie Góry Rynek 13